

# Kroże

## – Ateny Żmudzkie

**K**roże (lit. ) – to niewielka miścina na uboczu głównych szlaków w zachodniej Litwie, tymczasem dawniej znaczący punkt na mapie Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospoli-

wane liczne ziemne kurhany stożkowe oraz pamięć o bogini myślistwa Medziojmie, której oddawano cześć na pobliskiej górze Miedziakalnie. Nazwa miejscowości pojawia się jako *Crase* w dokumencie króla Mendoga

z 1257 r., który cztery lata wcześniej przyjął chrześcijaństwo, nadając te ziemie Krzyżakom. Następnie, po latach ich najazdów i panowania, bitwie pod Grunwaldem i zawarciu pokoju toruńskiego w 1411 r., nastąpił podział tych terenów i oddanie ich pod zarząd ciwunów (zarządców dóbr książęcych). Powstało w ten sposób 28 powiatów żmudzkich, a siedzibą jednego z nich stały się rosnące z tą chwilą w znaczenie Kroże.

Dziś odnajdujemy w nich, niestety, już tylko niektóre znaki ich dawnej świetności. Po Radziwiłłowskim warownym zamku z 1565 r., mieszczącym garnizon i wyposażonym w działą, oraz większości budynków dawnego kolegium jezuitów nie ma nawet śladu, może zaledwie kilka kamieni znaczy ich dawny teren. Zachowało się jedynie pochodzące z XVII w. skrzydło kolegium, przyciągające z daleka wzrok bielą ścian i czerwienią dachu, obecnie już odremontowane z uszanowaniem dla dawnego charakteru wnętrza i z przeznaczeniem na obiekt służący kulturze i turystyce. Była to wówczas znana ze



tej Obojga Narodów jako nie tylko siedziba jednego z traktów dawnego Księstwa Żmudzkiego, ale przede wszystkim kolebka oświaty na Żmudzi. Znajdowało się tu znane z wysokiego poziomu kolegium jezuitów, a następnie gimnazjum, których wykładowcy i absolwenci zajmowali podczas w życiu intelektualno-kulturalnym kraju w ciągu z górą dwustu lat. Z uwagi na ową wysoką rangę Kroż oraz fakt, że miasto posiadało zamek oraz kilka kościołów i klasztorów, nazywano je Atenami Żmudzkimi.

Według legendy, w dawnych wiekach przybył na te tereny osadnik Krażis i swym imieniem nazwał miejscowość nad rzeką, a pamiątką tych jeszcze pogańskich czasów są zacho-





3



4

1. Widok ruin kościoła Chodkiewiczowskiego, kolegium jezuickiego i szkoły akademickiej, litografia Menkarskiego z 1872 r.
2. Skrzydło dawnego kolegium jezuitów
3. 4. Kościół benedyktynek (3) i jego wnętrze (4)

swego wysokiego poziomu nauczania szkoła, bo i kadra wykładowców była wybitna – poeta i filozof Maciej Kazimierz Sarbiewski (profesor syntaksy i poetyki), kaznodzieja i hellenista Zygmunt Lauxmin, historyk Wojciech Kojalowicz-Wijuk, w stuleciu następnym – matematyk Tomasz Żebrowski i geograf Karol Wyrwicz. Jednakże późniejsze przemarsze wojsk szwedzkich oraz moskiew-

skich i związane z tym zniszczenia, klęski głodu i zarazy spowodowały osłabienie, a w końcu zaprzestanie – do 1739 r. – działalności kolegium. Przełom nastąpił w 1773 r., kiedy to po kasacie zakonu jezuitów ich dawne kolegia, także to w Krożach, przejęła Komisja Edukacji Narodowej, przekształcając je w tzw. szkołę wydziałową. Później prowadzili ją pijarzy z pobliskich Chwałojń, a od

1817 r. stała się świeckim gimnazjum. W 1842 r. gimnazjum przeniesiono do Kowna, wraz z cennym wyposażeniem: liczącą kilka tysięcy woluminów biblioteką, gabinetem przyrządów fizycznych, zbiorem minerałów i prawie tysiącem okazów numizmatycznych.

Nie pozostał ślad po szkolnym kościele jezuitów, pod który fundament położył starosta żmudzki i hetman Jan Karol Chodkiewicz, nie zachowało się też jego bogate wyposażenie, a znajdował się w nim m.in. ołtarzowy obraz przedstawiający „Wniebowzięcie Maryi Panny” autorstwa Leonarda da Vinci lub też będący kopią obrazu tego artysty, zakupiony w Rzymie za 600 dukatów holenderskich. Wiadomo, że w świątyni było dwanaście ołtarzy bocznych, ambona brukselskiej roboty – dar Jana III Sobieskiego oraz wspaniałe organy. Po zamknięciu kościoła w 1821 r. z powodu popa-

## 5. Kaplica na cmentarzu parafialnym

(reprod. 1 i zdjęcia: 2-5  
– Jan Skłodowski)



5

dania w ruinę, obraz „Wniebowzięcie Maryi Panny” złożony był podobno w bibliotece, gdzie zbutwiały od wilgoci, a następnie został pocięty na kawałki przez nauczyciela (sic!) rysunków.

Zniknął też, jeszcze w XVIII w., klasztor mariawitek, a także, przed pierwszą wojną światową – benedyktynek; po tym ostatnim zachowały się do dziś zaledwie dwa budynki gospodarcze. Drewniany kościół farny spłonął w czasie drugiej wojny światowej na skutek ostrzału.

Nieopodał, tuż za rzeczką Krozęntą (lub Krozętą), na niewielkim wzniesieniu przetrwały natomiast resztki fundamentów kościoła farnego (p.w. św. Michała) i tuż obok dzwonnica, wymurowana z cegieł pochodzących, jak wszystko na to wskazuje, z rozbiórki dawnego szkolnego kościoła jezuitów. A jeszcze dalej, na kolejnym wzniesieniu znajduje się cmentarz, na którym dominuje wzniesiona w pierwszej połowie XIX w. kamienna kaplica z klasycystycznym portalem i półkolumnami oraz asymetrycznie rozłożonymi lizenami i symetrycznie – doryckimi półkolumnami, obejmującymi ostrołukowe arkady i okna. Kaplica została w ostatnich latach odnowiona, a wewnątrz można odnaleźć pięć marmurowych zdemontowanych tablic epitafijnych (dwie uszkodzo-

ne) z nazwiskami Przciszewskich i Szuksztów, właścicieli miejscowych włości. Także na okalającym kaplicę cmentarzu, otoczonym kamiennym murem z dawną murowaną bramą kryjącą w niszy łuku rzeźbę putta z trąbką, napotkać można liczne dziewiętnastowieczne nagrobki.

Po drugiej stronie miasteczka przetrwał kościół benedyktynek, zaprojektowany przez Tomasza Żebrowskiego i wzniesiony w latach 1757-1763 jako jednonawowa budowla barokowa. Tynkowane ściany, dwuspadowy dach kryty blachą i dwie wieże obejmujące attykowy szczyt wymagają remontu. Natomiast w odnowionym wnętrzu, o kolebkowym sklepieniu, znajduje się rokokowy ołtarz główny z obrazem przedstawiającym „Wniebowzięcie Maryi Panny” i figurami świętych, dwa ołtarze boczne, a na chórze organy wykonane w warsztacie organmistrza Marcina Massalskiego w Poniewieżu. Do nawy przytyka kaplica boczna wyposażona w dwa ołtarze, a obszerne podziemia kryją krypty ze szczątkami niegdyś tam pogrzebanych. Na dziedzińcu, okolonym ceglany tynkowanym murem, stoi odnowiona kaplica św. Rocha z 1873 r. Kościół ten był świadkiem znamienego i pozostającego do dziś w żywej pamięci wydarzenia, zwanego rzezią kroską. Ukaz carski z 1891 r. ogłosił likwi-

dację klasztoru benedyktynek i przeniesienie ich do Kowna. Na dodatek, postanowiono zamienić kościół przyklasztorny na cerkiew. Protesty ludności nie skutkowały. Zaostrzenie sytuacji nastąpiło jesienią dwa lata później, kiedy władze zdecydowały wywieźć wyposażenie świątyni. Nastąpiła wtedy trwająca ponad miesiąc blokada kościoła przez wiernych, czemu towarzyszyło bicie w dzwony i bębny. 19 listopada gubernator kowieński wezwał z pobliskich Worni Kozaków, którzy zaatakowali broniących kościoła. Zginęło wtedy dziewięć osób, 54 zostały ranne, dokonano licznych aresztowań. Przed sądem stanęło 71 osób w wieku od 16 do 80 lat – wszyscy otrzymali wyroki wieloletnich ciężkich robót, zsyłki do guberni tobolskiej lub tzw. rot aresztanckich. Kościół i klasztor długo pozostawały w zupełnym zaniedbaniu, dopiero w 1908 r. wierni odzyskali świątynię.

Dzieje Kroź, a zwłaszcza tamtejszego znakomitego kolegium i gimnazjum, wpisują się w szersze zagadnienie miast wielokulturowego kresowego pogranicza, takich jak np. Krzemieniec ze swym Liceum Wołyńskim (Ateny Wołyńskie) czy Podoliniec na Spiszu z kolegium pijarskim (mały Oxford).

Jan Skłodowski